

# Kury, O Psie

zabiłem dzisiaj psa  
za bardzo kręcił się w obejściu  
szczekał, warczał, siorbał, mościł se  
jego psia natura uwłaczała mi

nieduży był to pies  
mieszanina pudła, krzesła i ratlera  
tak, że kopnąć go czy przypierdolić smyczą  
i już gracko siedział całą noc pod szafą

bo pies to pies  
nic tu dodać, nic tu ująć, nic zakadzić  
bo pies to przecież pies  
to jest mądre, to jest godne - jubileusz

teraz trochę mi żal  
nie psa i nie ma żony ni bachora  
coś tu w chacie cichuteńko jak w Stuthoffie  
nic nie sapie, boczy, droczy, wierzga, kwęka

zabiłem dzisiaj psa  
i nie mam już na kogo zwalić winy  
co za nieznośne uczucie upodlenia  
jutro kupię sobie sztuczny, czarny penis